

**Ks. Adam Kokoszka**

*Wydział Teologiczny PAT, Tarnów*

## **KRYZYS TOŻSAMOŚCI KAPŁAŃSKIEJ WYZWANIEM DLA FORMACJI DUCHOWIEŃSTWA**

Słowo „kryzys” posiada ujemne konotacje w języku polskim. Technie pesymizmem, kojarzy się z dramatycznymi, bolesnymi zakrętami życiowymi. Tymczasem greckie *krisis* oznacza moment rozstrzygający, punkt zwrotny, okres przełomu. Chińczycy i Japończycy pisząc to słowo używają dwóch znaków, z których jeden znaczy „niebezpieczeństwo”, „bliską, nieuniknioną ruinę”, drugi oznacza „okazję”, „możliwość”. A więc kryzys w swym dalekowschodnim rozumieniu jest rzeczywistością, która jednoczy w sobie równocześnie zagrożenie i szansę.<sup>1</sup>

Nie istnieje jakaś jedna definicja kryzysu, zwłaszcza, że występuje on w różnych dziedzinach życia. Słyszy się o kryzysach politycznych, rządowych, ekonomicznych. W medycynie hipokratejskiej „kryzys” oznacza punkt kulminacyjny choroby, gdy objawy schorzenia narastają, osiągając szczytowy punkt, po czym następuje przesilenie w kierunku wyzdrowienia lub w kierunku pogorszenia czy śmierci.

W dziedzinie ludzkiej duchowości rozróżnia się kryzys religijny, kryzys w wierze a także kryzys psychiczny. Autorzy definicji „kryzysu” jako zjawiska psychicznego podkreślają rolę trudnej sytuacji, która pojawia się nieoczekiwanie i wymaga od osoby kryzysującej dużych zmian osobowości i nowych sposobów adaptacji do zaistniałych warunków (Allport). Kładą również nacisk na działający bodziec (stresor), który wywołuje niekorzystne zmiany utrudniające lub uniemożliwiające adaptację (Lazarus).<sup>2</sup>

Kryzys psychiczny może występować jako kryzys rozwojowy, sytuacyjny i kryzys wartości. Ten ostatni może być związany z zagrożeniem różnych wartości życiowych, może wynikać z wydarzeń losowych, dylematów aksjologicznych, niepokoju egzystencjalnego lub konfrontacji z odmiennymi

---

<sup>1</sup> Por. A. J. Nowak, *Kryzys*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin – Kraków 2002, s. 453 – 456; A. Jacyniak, Z. Płózek, *Świat ludzkich kryzysów*, Kraków 1996, s. 11 – 12.

<sup>2</sup> Por. Z. Płózek, *Psychologia pastoralna*, Kraków 1991, s. 87; A. Jacyniak, Z. Płózek, dz. cyt., s. 13.

postawami wartościującymi u innych ludzi. Znaczenie kryzysu wartości polega na tym, że dotyczy on przekonań zajmujących centralną pozycję w osobowości, przekonań, które wyznaczają cele i dążenia człowieka oraz stanowią kryterium samooceny i oceny innych ludzi.<sup>3</sup>

## I. AUDIATUR ET ALTERA PARS

Podejmując temat kryzysów, prowadzących do porzucenia kapłaństwa, warto odwołać się do starożytnej sentencji: *audiatur et altera pars*. Sentencja ta przypisywana jest św. Augustynowi, chociaż jej sens znany był już Senece, który w swoim dziele *Medea* (2,2,199), pisał: „Kto postanowił cokolwiek bez wysłuchania drugiej strony, nie był sprawiedliwy, choćby nawet jego decyzja była sprawiedliwa”.<sup>4</sup>

Aby w miarę obiektywnie podejść do tego dramatycznego i bolesnego zjawiska kapłańskiego życia, dobrze będzie wsłuchać się w to, co sami o sobie mówią kapłani, dotknięci kryzysem tożsamości. U podstaw analizy ich wypowiedzi znajdują się szerokie badania empiryczne, pierwsze tego typu w Polsce, przeprowadzone przez pracownika naukowego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu prof. Józefa Baniaka, filozofa, socjologa religii i teologa. Opublikowane zostały jako dysertacja socjologiczna pt. „Wierność powołaniu a kryzys tożsamości kapłańskiej”, Poznań 2000.<sup>5</sup>

Badania w interesującym nas temacie zostały przeprowadzone w latach 1986-1994 na terenie 15 diecezji (według dawnego podziału), oraz w 18 wspólnotach zakonnych. Autor nawiązał kontakt z 319 byłymi księżmi diecezjalnymi i zakonnymi.

Postawienie problemu kapłańskich kryzysów jako wyzwania dla formacji duchowieństwa (seminaryjnej a także postseminaryjnej) przywołuje niemal spontanicznie cztery zasadnicze pytania o: stan faktyczny tego zjawiska, przyczyny, profilaktykę i sposób przewycięzania kryzysów.<sup>6</sup>

<sup>3</sup> Por. I. N i e w i a d o m s k a, *Kryzys psychiczny*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, Lublin – Kraków 2002, s. 454; W. L a m b e r t, *Kapłańskie kryzysy*, *Pastores* 3 (2001), s. 75 – 84.

<sup>4</sup> Por. S. K a l i n k o w s k i, *Aurea dicta. Słynne łacińskie sentencje, przysłowia i powiedzenia*, Warszawa 1993, s. 17.

<sup>5</sup> Z tej problematyki, tego samego autora, m.in.: *Dlaczego księża rezygnują z kapłaństwa*, *Przegląd powszechny* 5 (2000), s. 158 – 175 oraz 6 (2000), s. 317 – 324; *Rezygnacja z kapłaństwa i wybór życia małżeńsko – rodzinnego przez księży rzymsko – katolickich w Polsce*, Kraków 2001.

<sup>6</sup> Zasadniczym źródłem odpowiedzi, zwłaszcza na dwa powyższe pytania, będzie studium socjologiczne J. B a n i a k a, *Wierność powołaniu a kryzys tożsamości kapłańskiej*, Poznań 2000. W niniejszym artykule zostaną wykorzystane, w sposób bardzo syntetyczny, niektóre wyniki badań opublikowane w wymienionej pozycji.

## II. STAN FAKTYCZNY

Jak wskazują badania, najliczniejszą grupę porzucających kapłaństwo stanowią księża młodzi, którzy pracowali w duszpasterstwie nie dłużej niż 10 lat.<sup>7</sup> Częściej i liczniej przeżywają kryzysy kapłani pracujący w parafiach miejskich. Również częściej i liczniej kryzys nawiedza kapłanów zamożniejszych niż żyjących ubogo.

W analizie stanu faktycznego, która już odsłania przyczyny a pośrednio sugeruje sposoby zapobiegania i możliwości pozytywnych rozwiązań, należy mieć na uwadze cztery etapy życia kapłana, który w sposób negatywny rozwiązał swój kryzys, rezygnując z kapłaństwa: etap przedseminaryjny, etap seminaryjny, poseminaryjny i postkapłański. Charakterystyka tych etapów daje ewolucyjny obraz odchodzenia od kapłaństwa. Rezygnacja z kapłaństwa jest bowiem procesem, który stopniowo narasta.

### 1. Etap przedseminaryjny

1) Zdecydowana większość badanych – 70% wybierała kapłaństwo z powołania, z własnego, wolnego, wyraźnego wyboru; 1/10 poszła do kapłaństwa bez powołania; pozostali z wątpliwościami.

2) W motywacjach religijnych największy odsetek respondentów wymienił służbę Bogu i Kościołowi; w motywacjach społecznych przeważał autorytet kapłana u ludzi; w motywacjach rodzinnych – zachęta rodziców do kapłaństwa; w materialnych – posiadanie własnych pieniędzy; w psychologicznych – rozwój własnej osobowości.

W młodszej generacji dominuje motywacja religijno-rodzinna i społeczno – prestiżowa z tendencją wzrostową postaw materialnych. Maleje odsetek księży wybierających kapłaństwo wyłącznie z motywów religijnych. Coraz częściej i bardziej postrzegają kapłaństwo jako zwykły zawód, a rzadziej i mniej jako wezwanie Boże.<sup>8</sup>

3) U połowy badanych, wyborowi towarzyszyły wątpliwości i wahania. Jako alternatywne, najczęściej były brane przez nich pod uwagę zawody: medyczne, humanistyczno – pedagogiczne, przyrodniczo – rolnicze.

4) Duży wpływ na wybór kapłaństwa miała grupa ministrancka, duszpasterze (zwłaszcza proboszcz) i inni kapłani.

<sup>7</sup> Por. J. B a n i a k, *Wierność powołaniu ...*, dz. cyt., s. 239.

<sup>8</sup> Por. J. B a n i a k, dz. cyt., s. 298.

## 2. Etap seminaryjny

Na tym etapie, autor badań szukał odpowiedzi na pytanie: jak badani eks – księża postrzegają i oceniają okres własnej formacji w seminarium duchownym oraz jej związek z osobistą apostazją od kapłaństwa.

1) Ponad połowa badanych, formację seminaryjną ocenia bardzo krytycznie i negatywnie. W ocenach krytycznych wskazywali, że ich formacja seminaryjna była sformalizowana, infantylnie traktująca alumnów, którzy byli już dorosłymi mężczyznami, lekceważąca ich cechy i uzdolnienia osobowościowe. Przełożeni seminaryjni nie tolerowali ich poczucia wolności i godności osobistej (zwłaszcza w zakonach) oraz ich własnego punktu widzenia określonej sprawy czy kwestii. Około 30% badanych czuło się w seminarium jak w koszarach o pełnej gotowości bojowej.

2) Studium teologii oceniali w większości jako oderwane od życia parafialnego, przeteoretyzowane, niezgodne z postępem nauk humanistycznych, pomijające świadomie wiedzę psychologiczną, socjologiczną, medyczną i ekonomiczną. Braki w wykształceniu humanistycznym szybko odczuli w pracy duszpasterskiej, zwłaszcza w praktyce spowiedzi, w kontaktach z dziećmi i młodzieżą, w styczności z rodzinami i środowiskami społeczno – zawodowymi. Braki te były widoczne szybko w nauczaniu oficjalnym: w kazaniach i homiliach, a wierni wypominali im je w każdej dogodnej sytuacji. Seminarium duchowne nie przygotowało ich wystarczająco do bycia księdzem w środowisku ludzkim, a jedynie wmówiło im swoistą odrębność stanu kapłańskiego różniącą ich od stanu świeckiego oraz swoistą wyższość kapłaństwa nad małżeństwem i rodziną.

W tej krytyce wiek księży odgrywał ważną rolę. Księża starsi wiekiem ostrzej krytykowali własne wychowanie seminaryjne niż księża młodszy, z krótszym stażem kapłaństwa. Ostrzej także skrytykowano zakonną formację kapłańską niż formację diecezjalną.

3) Krytyka ta objęła również relację alumnów z przełożonymi seminaryjnymi. W ocenie 70% badanych księży, wychowawcy seminaryjni nie wypełniali dobrze swoich zadań związanych z formacją kapłańską alumnów, bardziej dbali o realizację postulatów regulaminu seminaryjnego niż o dialog z alumnami, bardziej byli kontrolerami kleryków niż przewodnikami w ich drodze do kapłaństwa. Najczęściej izolowali się od alumnów, postrzegali ich z wysokości swego urzędu wychowawcy, wyszukiwali wady w ich osobowości i postępowaniu, które mogły wykazać brak u nich powołania kapłańskiego i stanowić

podstawę do usunięcia z seminarium duchownego i z drogi do kapłaństwa. Uwagi te wypowiadali liczniej księża starsi wiekiem niż młodszy.<sup>9</sup>

4) Około 48 % byłych księży pierwszą myśl dotyczącą rezygnacji z kapłaństwa łączy z czasem studiów seminaryjnych z powodu doświadczanych wtedy trudności. Do trudności najbardziej eksponowanych przez respondentów należą: niepokoje związane z wychowaniem do celibatu, trudności adaptacyjne, następnie problemy wychowawcze i dyscyplinarne związane z regulaminem oraz zgorzienia wywołane podwójną moralnością znanych sobie kapłanów.

Większość badanych eks-księży (59,3%) jest przekonana, że postąpili zdecydowanie źle pozostając w seminarium z wyraźnymi wątpliwościami związanymi z osobistą zdatnością do kapłaństwa. Mimo, iż stwierdzali u siebie większe skłonności do życia małżeńskiego i rodzinnego, niż do życia w celibacie, łudzili się wówczas, że te dwie sprawy „jakoś się ułożą”, kiedy zostaną księżmi.

### 3. Etap parafialny

1) Niemal wszyscy badani zgodnie stwierdzają, że pierwsza parafia i atmosfera w niej panująca pozostawiają trwałe ślady w osobowości młodych księży. Trudności pierwszej placówki u 35% respondentów były początkiem głębokiego zwątpienia co do własnej przydatności w kapłaństwie i w konsekwencji porzucenia stanu duchownego.<sup>10</sup>

2) Z goryczą mówili o samotności i poczuciu osamotnienia, zwłaszcza na parafiach wiejskich,<sup>11</sup> jakby znajdowali się na marginesie życia ludzkiego. Podczas spotkań z dziećmi i młodzieżą silnie odżywał w nich instynkt ojcowski. Rodziło to stan emocjonalnej frustracji (60%).

3) Wytwarzali sobie zły i fałszywy obraz własnej roli i autorytetu w parafii. Byli przekonani, że słabnie zapotrzebowanie na ich pracę u wiernych. Konfrontowali swoje kapłaństwo najczęściej z zawodem nauczyciela, lekarza, inżyniera, dziennikarza. Świadomie pomniejszali rolę kapłaństwa, co było też dostrzegane przez parafian. Konflikt ról kapłańskich miał według nich swe podstawowe źródło w formacji kapłańskiej kleryków. Dostrzegali w niej rozbieżność idei, według której byli formowani, z rzeczywistością życia i pracy księdza w parafii.<sup>12</sup>

4) Szybko zaniedbywali własną modlitwę, nie tylko prywatną ale również brewiarzową, nawiedzenia Najświętszego Sakramentu, czytanie duchowne.

<sup>9</sup> Por. J. B a n i a k, dz. cyt., s. 299 – 300.

<sup>10</sup> Por. J. B a n i a k, dz.cyt., s. 144.

<sup>11</sup> Por. jw., s. 152.

<sup>12</sup> Por. jw., s. 156.

Jedynie Mszę św. odprawiali, ponieważ „z tego żyli” Te zaniedbania, ich zdaniem, powodowały w szybkim tempie laicyzację stylu ich życia, chęć ukrycia kapłaństwa w sytuacjach prywatności np. poza parafią. Tak się wyowiada 60% badanych.<sup>13</sup>

5) W krótkim czasie również celebrowanie Mszy św. i sprawowanie innych sakramentów św. stawało się coraz bardziej męczącym obowiązkiem wobec wiernych, a nie potrzebą kapłańskiej duszy. Czuli się jak aktorzy grający spektakl, na który przychodzi coraz mniej ludzi.<sup>14</sup>

6) Bardzo szybko zaczęli zaniedbywać własną spowiedź, wygłaszać początkowe wyrzuty sumienia. Prowadzenie podwójnego życia moralnego nie pozwalało na szczery żal i utrudniało praktykowanie regularnej spowiedzi. Najwięcej wyrzutów sumienia doznawali podczas spowiedzi swoich penitentów.

#### 4. Etap postkapłański

1) Większość (65%) nie dopuściła się apostazji „a fide”, około 100% pragnie uregulowania swego życia z Bogiem i Kościołem.

2) Dzieci wychowywane są religijnie, w duchu katolickim (77%). Na pytanie, czy swoim synom nie przeszkadzaliby w wyborze stanu duchownego 32% odpowiedziało „nie”. Natomiast, odnośnie wyboru życia zakonnego przez córki – 47% wyraziło sprzeciw.

3) W sytuacji ekstremalnej (*in periculo mortis*) gotowi są ujawnić swe kapłaństwo, by potrzebującym przyjść z pomocą sakramentalną (88%).

4) Rodziny, zwłaszcza matki, odejście swoich synów z szeregów kapłańskich widzą w 76% zdecydowanie negatywnie.

5) Życie małżeńskie tych ludzi wygląda bardzo różnie. U 36% przebiega bez większych zakłóceń. W 38% ich związki się rozpadły.

### III. PRZYCZYNY ODEJŚĆ

Źródła kryzysów kapłańskich można szukać zarówno w mentalności współczesnej cywilizacji jak i w przyczynach osobistych.

#### 1. Przyczyny cywilizacyjne

Cywilizację współczesną cechuje duża otwartość i szczerłość ludzi młodych, pragnienie prostoty w życiu i zachowaniu, umiłowanie życia wspólnoto-

<sup>13</sup> Por. jw., s. 301.

<sup>14</sup> Tamże.

wego, pragnienie współpracy pomiędzy ludźmi itp. Są jednak zjawiska negatywnie wpływające na mentalność współczesną. Oto niektóre z nich:<sup>15</sup>

1) Wielu badaczy cywilizacji twierdzi, że XX wiek stworzył nowy typ osobowości nazywanej „osobowością pustą”, lub osobowością naznaczoną pustką. Jako lekarstwo na odczuwaną pustkę proponuje się napełnianie siebie. Jest to propozycja bezkrytycznego i nie liczącego się z niczym konsumowania.

2) Ludzi się człowieka, że bez wysiłku można rozwiązać poważne problemy egzystencjalne.

3) Modna staje się antropologia, której podstawą jest naiwna wiara w naturalną dojrzałość osoby ludzkiej.

4) Upowszechnia się przekonanie, że wszystkiego trzeba doświadczyć.

5) Zanika świadomość, że życie człowieka składa się z wyborów i decyzji, również tych na całe życie.

6) Obserwuje się ucieczkę przed odpowiedzialnością.

7). Przewartościowaniu ulega wolność na niekorzyść prawdy i mądrości.

8) Dewizą życiową dla wielu staje się hasło: „funkcjonuję, więc jestem”  
Sprawne funkcjonowanie, skuteczność w działaniu, życiowy spryt, stają się synonimem doskonałości moralnej człowieka.

## 2. Przyczyny osobiste

Badani eks-księża wskazali na kilkanaście różnych powodów i przyczyn, pod wpływem których przeżyli ostry kryzys własnego powołania i w efekcie zrezygnowali z kapłaństwa i powrócili do stanu świeckiego. Umownie można przyjąć dwa typy powodów: religijne i świeckie.<sup>16</sup>

### 2.1. Religijne

1) Problemy związane z celibatem. Aż u 4/5 badanych celibat występuje jako powód zasadniczy. Około 1/5 przyznała otwarcie, że kryzys w tym względzie rozpoczął się u nich już w seminarium duchownym. Jednak wtedy zabrakło im odwagi, aby odejść. Po święceniach celibat kapłański stał się dla nich „zadaniem” nie do udźwignięcia, trudem, który znacznie przerastał ich możliwości psychoemocjonalne i jasno ukazywał brak w ich osobowości predyspozycji do życia w dozgonnej bezżenności i samotności. Wybór celibatu uznali za główny błąd w swoim życiu.

<sup>15</sup>Por. S. Wielgus b p, *Ideowe zagrożenia współczesnej cywilizacji*, w: red. R. Czekalski i Katecheza wobec wyzwań współczesności, Płock 2001, s. 9–32; M. Koźuch, *Chrześcijańska formacja indywidualna*, Kraków 2001, s. 15 – 20.

<sup>16</sup>Por. J. Baniak, dz. cyt., s. 221 – 249.

2) Trudności osobiste związane z wiarą i pobożnością kapłańską. Zaniechanie modlitwy brewiarzowej i prywatnej. W rozwiązywaniu problemów życiowych brak odniesień do Boga. Całkowite zarzucenie osobistej spowiedzi.

3) Lekceważenie obowiązków duszpasterskich. Ucieczka przed sprawowaniem sakramentu pokuty. Młodszy księża szli do konfesjonau na ogół wtedy, kiedy – jak mówili – proboszcz nakazał im to zadanie. Czynili to jednak z niechęcią, bez wiary w sens i cel spowiedzi. Ponad 2/5 badanych księży, celebując Mszę św. nie wierzyła w prawdziwość transsubstancjacji.

4) Niewłaściwe traktowanie pracy katechetycznej. Katecheza ich denerwowała, gdyż nie umieli prowadzić dialogu z młodzieżą, bali się stawianych pytań przez uczniów, nie byli przygotowani metodycznie ani merytorycznie do odpowiedzi na problemy nurtujące młodzież uczestniczącą w katechizacji. Niektórzy wykorzystywali katechezę jako okoliczność do nawiązywania kontaktów osobistych ze swymi uczennicami ze szkół średnich lub pomaturalnych.

5) Brak powołania kapłańskiego. Na ten powód wskazała połowa badanych eks-księży. Dodawali często, że zarówno w czasach ich młodości, jak i obecnie wielu młodych chłopców nie potrafi rozpoznać poprawnie znaków powołania kapłańskiego, a mimo tej niepewności i niewiedzy wstępują do seminariów duchownych i zostają księżmi. Konsekwencje są łatwe do przewidzenia.

6) Wadliwy odbiór roli i autorytetu kapłana w Kościele. Pod wpływem nasilającej się fali krytyki ze strony katolików świeckich, księża z tej grupy przyczyn, zaczęli powątpiewać w niezbedność własnej roli w Kościele, w zapotrzebowanie na swoją posługę religijną w parafii i w pośrednictwo religijno – duchowe między Bogiem i ludźmi. Ten powód dotyczy 3/5 badanych księży.

7) Odrzucenie obecnego modelu kapłana i duszpasterstwa. Krytykując, równocześnie domagali się radykalnych zmian w obecnym systemie formacji kapłańskiej alumnów w Polsce w odniesieniu do celibatu, małżeństwa, rodziny, potrzeb seksualnych człowieka. Postulowali możliwość życia małżeńskiego i rodzinnego księży, umożliwienie żonatym mężczyznom przyjmowania święceń. Obecny model, jak powiedzieli, przyczynił się wprost do ich odejścia z kapłaństwa.

8) Konflikty księży z władzą kościelną. Jest to odczucie 3/5 badanych. Skarżyli się, że władza kościelna była autorytarna, nie dawała szansy do obrony siebie i wyrażenia własnego punktu widzenia w sprawach, będących źródłem konfliktu i załamania psychicznego. Częstym powodem konfliktu, jak sami przyznawali, były ich problemy moralne związane z celibatem i posłuszeństwem kanonicznym.



9) Konflikty księży z katolikami świeckimi. Ich najczęstszym źródłem, według badanych, są trzy sprawy: niemoralny styl życia kapłana w parafii; wygórowane opłaty za posługi duszpasterskie; niekompetencje pedagogiczne księży uczących religii w szkołach i konflikty z młodzieżą.

10) Kryzys solidarności kapłańskiej. Na ten powód odchodzenia od kapłaństwa wskazała połowa badanych. Ujawnia się on w trudnych sytuacjach życiowych kapłanów, momentach załamania psychicznego, nerwowego, moralnego, egzystencjalnego, gdy nie można liczyć na zrozumienie i pomoc konfratrów w parafii, dekanacie czy też we wspólnocie zakonnej. Bywa, że w takich sytuacjach, inni księża, odsuwają się, zrywają dotychczasowe więzi, wstydzą się kontaktów z kapłanem potrzebującym wsparcia. Najwyżej doradzają, by sam rozwiązał kłopoty, których sobie przysporzył. Wtedy zazwyczaj wsparcie przychodzi ze środowiska ludzi świeckich, najczęściej kobiet i ostatecznie kończy się odejściem z kapłaństwa.

## 2.2. Świeckie

Powody te, choć analizowane odrębnie, są często mocno związane z powodami religijnymi. W praktyce trudno jest dostrzec je w pełni samodzielnie.

1) Pragnienie własnej rodziny i trwałych więzi emocjonalno – seksualnych z wybraną kobietą. Na te powody wskazało 2/5 badanych księży, którzy poprzucili kapłaństwo.

2) Zamożność i praktyczny materializm. Jest to czynnik, który według 3/5 badanych, często sprzyja rezygnacji z kapłaństwa. Księża ci, dysponując bogatymi środkami pieniężnymi, wielością i różnorodnością dóbr materialnych, zapominali niejednokrotnie o duchu kapłańskiego ubóstwa i o biedzie licznych swoich parafian.

3) Czas wolny, a właściwie budżet czasu wolnego księży. Ten powód łączy się ściśle z ich zamożnością i kontaktami z kobietami. Wielu badanych księży nadwyżkę czasu wolnego wykorzystywało na błahe i egoistyczne cele: wyjazdy poza parafię, realizację swoich potrzeb uczuciowych, na dłuższe wycieczki, natomiast tylko sporadycznie przeznaczali ten czas na cele związane z pracą duszpasterską, czy też na osobiste doształcanie.

4) Nadużywanie alkoholu. Duży odsetek badanych księży, zwłaszcza diecezjalnych, nadużywał od dawna alkoholu. Powodem była najczęściej chęć ucieczki od własnych kłopotów życiowych i problemów kapłańskich oraz chęć złagodzenia wyrzutów sumienia. Problemem był celibat i samotność życia kapłańskiego, brak osoby kochanej i kochającej, brak własnej rodziny. Alkohol doprowadził wielu z nich do załamania psychoneurozy, do utraty wiary w sens i cel swego kapłaństwa, a w konsekwencji do porzucenia kapłaństwa.

Niemal wszyscy badani, starsi i młodzi, stwierdzali otwarcie, że alkoholizm „trawi” od lat środowisko księży, zabierając sens ich życiu kapłańskiemu i osobistemu.

5) Zaangażowanie polityczne. Niemal 1/3 badanych księży naraziła się na prześladowania polityczne i kłopoty życiowe ze strony ówczesnej władzy komunistycznej. Niektórzy zaangażowali się we wrogą Kościołowi działalność dwóch organizacji parochialnych: Stowarzyszenia PAX i Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Organizacjom tym przypisują własne zlaicyzowanie i niemoralny tryb życia, pijaństwo i kontakty z kobietami a także rezygnację z kapłaństwa.

6) Kłopoty w rodzinie macierzystej. Około 1/5 badanych wskazała na trudności życiowe własnych rodziców, w tym rozpad ich małżeństwa czy też kłopoty małżeńskie i rodzinne swego rodzeństwa.

Przedstawione czynniki świeckie ułatwiły czy wręcz spowodowały rezygnację z posługi kapłańskiej w sumie u 54% badanej grupy.

#### IV. PROFILAKTYKA

Kierunek i obszar profilaktycznych oddziaływań wyznaczają prezentowane już wcześniej przyczyny porzucania kapłaństwa, które tak często sięgają swymi początkami lat formacji seminaryjnej. Dlatego wydaje się, że w formacji seminaryjnej:

1) Kluczowy jest autorytet formatorów, współtworzących klimat wychowawczy. Tak jak najlepszą katechezą dla ucznia jest osoba katechety, tak najlepszym programem formacyjnym (*ratio*) dla kleryka jest osoba kapłana, zwłaszcza moderatora. Późniejszy stosunek seminarzystów do przełożonych kościelnych rodzi się i rozwija w relacjach pomiędzy seminarzystami a ich seminaryjnymi przełożonymi.<sup>17</sup>

2) Dogłębna, wszechstronna i oczyszczająca analiza motywacji u kandydata do kapłaństwa. Motywacja oczyszczona to motywacja czysto religijna, tzn. oddanie się Panu Bogu na służbę bez żadnych wewnętrznych zastrzeżeń.

3) Kształtowanie otwartej postawy „bycia dla” czyli ducha wyrzeczenia i ofiary.

4) Wychylenie formacji ku życiu pozaseminaryjnemu i przygotowywanie przyszłych kapłanów na czekające trudności i rozczarowania. Seminarium nie jest nowicjatem zakonnym, przygotowującym do życia za klasztorną furta!

5) Uważne przyjrzenie się patologiom życia rodzinnego alumna (alkoholizm, rozbite małżeństwa, rodziny niepełne), gdyż stanowią one obszar

---

<sup>17</sup>Por. W. Lambert, dz. cyt., s. 83; Z. Kropiewski, *Nauczycielu – gdzie mieszkasz?*, Warszawa 2001, s. 10–11.

zwiększonego ryzyka wystąpienia kryzysów u syna kapłana.<sup>18</sup> Należałoby kandydatom z takich środowisk zapewnić opiekę terapeutyczną zrównującą do poziomu psychologicznego dziecka z rodzin niepatologicznych.

6) Stymulowanie wychowanków w nabywaniu umiejętności gospodarowania czasem, zarówno obowiązkowych zajęć (m.in. wymagania naukowe stawiane przez księży profesorów) jak i tzw. czasem wolnym.

7) Wydaje się, że sygnalizowane, uzasadnione wątpliwości, dotyczące zdatości do celibatu i życia w samotności, należy rozwiązywać nie przez przetrzymywanie kleryka w seminarium, ale raczej przez skierowanie go na urlop albo doradzenie odejścia. Jak wynika z badań, u kleryków postrzegane jest zjawisko utajonej chęci realizowania swego powołania kapłańskiego razem z powołaniem małżeńskim i rodzinnym. Występuje zjawisko swoistej schizofrenii, odzielenia celibatu od kapłaństwa.<sup>19</sup>

Mówiąc o profilaktyce nie można pominąć roli idealnego modelu kapłana za jakim opowiadają się badani księży i jaki według nich winien być kształtowany w formacji seminaryjnej aby zapobiegać kryzysom. Otóż, jest nim kapłan odpowiadający następującym oczekiwaniom:

1) Bezwzględnie posiada prawdziwe powołanie do stanu duchownego, jest księdzem z powołania, czyli „kocha to co czyni”. Wydaje się bowiem, że problem porzucania kapłaństwa leży nie tyle w relacjach księdza do otoczenia, ile w jego odniesieniu do własnego powołania.

2) Jest osobowością zwartą, dojrzałą tak w wymiarze ludzkim jak i duchowym. Bowiem te dwie sfery w człowieku podtrzymują się i upadają razem. Według danych opublikowanych w KAI a prezentowanych podczas ostatniej ogólnopolskiej konferencji rektorów, 60-80% kandydatów do kapłaństwa cechuje niespójna osobowość. Osoby te motywowane są przy wyborze drogi życiowej potrzebami podświadomymi.<sup>20</sup>

3) Jest kapłanem głęboko wierzącym i rozmodlonym. Niepokojące jest bowiem zjawisko praktykujących, ale niewierzących księży. Kapłanowi, który się nie modli, powinno się zakazać pracować! Praca bez modlitwy nie przynosi żadnych owoców – jedynie „obezwładniające uczucie frustracji”. Modlitwa w życiu kapłana to sprawa nie tyle czasu, na którego brak narzekają kapłani, ile wiary!<sup>21</sup>

4) Cechuje go żywa więź ze współbraćmi w kapłaństwie. To wielka wartość kapłańskiego życia i wielki dar, gdy między księżmi zrodzi się praw-

<sup>18</sup>Por. Z. K r o p l e w s k i, dz. cyt., s. 25.

<sup>19</sup>Por. J. B a n i a k, dz. cyt., s. 303.

<sup>20</sup>Por. D. N a r e w s k a, *Kto chce dziś zostać księdzem? Konferencja rektorów seminariów w Nowym Opolu*, Wiadomości KAI 3 7(2001), s. 9; Z. K r o p l e w s k i, dz. cyt., s. 23 – 25.

<sup>21</sup> Por. K. G r z y w o c z, *Kierownictwo duchowe kleryków i kapłanów, wykład podczas kursu kierownictwa duchowego*, Częstochowa 19 lipca 2001.

dziwie braterska wspólnota, gdy powstanie ona w seminarium i rozwija się później. Szukanie w niej oparcia w chwilach trudności jest dobrym znakiem i dobrą drogą w przewyciężaniu kryzysów.<sup>22</sup>

5). Reprezentuje odpowiedni poziom walorów intelektualno- kulturowych.

Szczegółowe dyspozycje, tak widzianego modelu kapłana, rozpisane na poszczególne roczniki studiów, ukazane są w sposób kompetentny i syntetyczny w „Programie formacji do kapłaństwa w Wyższym Seminarium Duchownym w Tarnowie” (Tarnów 2000).

## V. PRZEZWYCIĘŻANIE KRYZYSÓW

O kryzysach kapłańskich należy mówić, analizować ich przyczyny, szukać sposobów zapobiegania. Ale nade wszystko, w sytuacji kryzysowej trzeba umieć pomóc sobie i innym, zwłaszcza w początkowej fazie kryzysu. O czym wtedy należy pamiętać?<sup>23</sup>

1) Zasadniczą pomocą jest Pan Bóg, który powołał człowieka do wyboru takiej, a nie innej drogi życiowej. Jest więc Tym, który po tej drodze człowieka prowadzi. Na tej drodze umacnia, pociesza, uzdrawia, pomaga wypełnić powołanie. Tak głosi cała tradycja duchowości, to wynika z doświadczenia i z wiary. W rycie święceń neoprezbiter słyszy słowa: „Bóg, który rozpoczął w tobie dobre dzieło, sam go dokona”. A św. Paweł, który musiał stawiać czoło wielu sytuacjom kryzysowym, twierdził: „*Duch przychodzi z pomocą naszej słabości*” (Rz 8,26).

Byłoby chyba największą herezją, gdybyśmy zbawienie Boże w świecie i w naszej kapłańskiej wspólnocie usiłowali urzeczywistniać sami, a nie mocą Bożą. Ta świadomość pomocy Bożej jest konieczna w wychodzeniu z kryzysów.<sup>24</sup>

2) Należy w pokorze i prawdzie przyjąć kryzys i w sobie go rozpoznać – tak jak w przypadku każdej choroby i każdej trudności. „*Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli*” (J 8,32). Mówienie o tych sprawach jest pierwszym krokiem do stania się wolnym, do znalezienia rozwiązania.

3) Przyjąć pomoc innych ludzi. Nie można fałszywie mniemać, że sam sobie ze wszystkim poradzę. Można sobie samemu pomóc w przypadku małych kryzysów, istnieją natomiast te wielkie, w których jest to niemożliwe. Podobnie możemy zaradzić małym niedolegliwościom, ale w poważniejszych

<sup>22</sup> Por. W. L a m b e r t, dz. cyt., s. 81.

<sup>23</sup> Por. W. L a m b e r t, dz. cyt., s. 79 – 81; A. J a c y n i a k, Z. Płózek, dz. cyt., s. 141 – 153.

<sup>24</sup> W programie cyklicznym TV 1 „Rozmowy na nowy wiek”, emitowanym 17 września 2001 r., ks. Jan Twardowski na pytanie: czy są źli księża, odpowiedział „Zły ksiądz to taki, który chce działać sam, zapominając, że to Bóg ma w nim i przez niego działać”.

przypadkach szukamy już porady i pomocy lekarza. Ważna jest wtedy rozmowa ze znajomymi, przyjaciółmi, wreszcie istotne jest duchowe towarzyszenie czy opieka ze strony zaufanego kapłana. Już samo „wygadanie się” przed kimś, zwierzenie się ze swych problemów ma działanie uzdrawiające! Należałoby tworzyć wśród duchownych grupy wsparcia, gdzie mogliby zwierzać się ze swych trudności i liczyć na wzajemną pomoc.

4) Do sprawdzonych, tradycyjnych środków pomocnych należą dobrze odprawione rekolekcje, zwłaszcza takie, w których można przeprowadzić wiele szczerych i otwartych rozmów z kierownikiem duchowym.

5) Przewycięzaniu kryzysów należy poświęcić wiele czasu. „Czas jest rozszerzeniem duszy” twierdził św. Augustyn. Jak ciało potrzebuje przestrzeni, aby się rozwijać, tak dusza potrzebuje czasu, aby była sama sobą. Nie można popadać w zniecierpliwienie, trzeba wytrwałości. „Przez cierpliwość (wytrwałość) waszą, ocalicie dusze wasze” (Łk 21,19)!

## VI. WOBEC, TYCH KTÓRZY PORZUCILI KAPŁAŃSTWO

Kongregacja ds. Duchowieństwa, w *Dyrektorium o posłudze i życiu kapłanów*, nawiązując do sytuacji kryzysowych księży, wyraźnie zobowiązuje współbraci kapłanów do pamięci o tych, którzy porzucili kapłańską posługę i ofiarowaniu im koniecznej pomocy. Okazana pomoc, zwłaszcza w formie modlitwy i pokuty, nie może wiernych wprowadzać w błąd co do sytuacji kanoniczno – prawnej tych kapłanów. Ich sytuacja bowiem nie zezwala na powierzanie im żadnych zadań w Kościele.<sup>25</sup> Podobne stanowisko prezentuje II Polski Synod Plenarny w dokumencie *Kapłaństwo i życie konsekrowane jako wspólnota życia i posługi z Chrystusem*. Synod przewiduje nadto świadczenie pomocy materialnej i prawnej, wzywając równocześnie do roztropnego podtrzymywania nawiązanych więzi z tymi kapłanami i umacniania ich w życiu wiarą.<sup>26</sup>

Kościół w trosce o uzdrowienie ran zadanych mu przez porzucających życie kapłańskie i o dobro duchowe tych, którzy sprzeniewierzyli się przyjętym zobowiązaniom, przewiduje możliwość, z racji określonych przez prawo, udzielenia dyspensy od celibatu. Aktualne przepisy regulujące tę sprawę zawarte są w dwóch dokumentach Kongregacji Nauki Wiary, z dnia 14 października 1980 roku: *Per litteras ad universos* – podający zasady doktrynalne oraz *Ordinarius copetens* – określający normy proceduralne.<sup>27</sup> Kodeks

<sup>25</sup> Por. DPŻK 97.

<sup>26</sup> Por. cytowany dokument synodalny n. 93.

<sup>27</sup> Por. W. K i w i o r, *Dyspensa od celibatu kapłańskiego: kompetencja, tytuły prawne, procedura*, Prawo Kanoniczne 35 (1992) nr 3 – 4, s.161 – 175.

Prawa Kanonicznego z 1983 roku ogranicza się jedynie do stwierdzenia, że dyspensy takiej udziela tylko Biskup Rzymski.<sup>28</sup>

## ZAKOŃCZENIE

Przedstawiony obraz kryzysów życia kapłańskiego, obraz oglądany głównie oczami samych kapłanów nimi dotkniętych, obfitował w socjologiczną, procentową statystykę. Jest takie przekorne powiedzenie, że za pomocą statystyki można wykazać wszystko oprócz prawdy! To powiedzenie nie jest zupełnie słuszne, gdyż socjologiczne badania ukazują pewną prawdę – właśnie tę mieszczącą się w granicach sobie właściwych badań. Do pełniejszej prawdy nie mamy narazie dostępu, ale już ta którą posiadamy może służyć skuteczną pomocą, tym którzy podejmują i prowadzą formację do kapłaństwa w seminarium, formację stałą kapłanów a także formację formatorów.

### KRIESE DER PRIESTERLICHEN IDENTITÄT ALS EINE HERAUSFORDERUNG FÜR DIE FORMATION DER GEISTLICHKEIT

#### Z u s a m m e n f a s s u n g

Die Kriese der Identität betrifft auch die Priester. Diese Tatsache und ihre Ursachen unter den polnischen Priestern wurden anhand der empirischen Untersuchungen, die unter der Leitung von Prof. Józef Baniak an der theologischen Fakultät der Adam Mickiewicz Universität in Poznań durchgeführt worden sind.

Die Besprechung des tatsächlichen Standes der Sache umfaßt folgende Lebensstadien eines Priesters: vor dem Priesterseminar, im Priesterseminar, zur Zeit der seelsorgerischen Tätigkeit und Aufhebung des Priesteramts. Unter den Ursachen wurden die mit der Zivilisation verbundene als auch persönliche, unter ihnen religiöse und weltliche Ursachen genannt. Die Ursachen für den Rücktritt eines Priesters bestimmen die Richtung und den Bereich der Vorbeugungsmaßnahmen und die mögliche Wege für die Überwindung einer Krisensituation die eben da ist.

Die Kirche verläßt die rücktretenden Priester nicht, sondern sucht nach Möglichkeiten, eine Hilfe leisten zu können. Die Formen dieser Hilfe und des Interesses der Kirche wurden im „Direktorium“ über den Dienst und das Leben der Priester (Vatikan 1994) und in den Dokumenten der Zweiten Polnischen Plenarsynode (Warszawa 2001) vorgesehen und bestimmt.

Die vorliegende Bearbeitung kann für diejenigen eine Hilfe leisten, die als Moderatoren im Priesterseminar tätig sind, die dauernde Priesterformation führen als auch für die Formation der Moderatoren selbst.

---

<sup>28</sup>Por. k. 291 KPK.